

Sygn. akt V ACa 514/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 grudnia 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – Wydział V Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Maryla Domel-Jasińska (spr.)
Sędziowie:	SA Maria Sokołowska SA Włodzimierz Gawrylczyk
Protokolant:	starszy sekretarz sądowy Justyna Stankiewicz

po rozpoznaniu w dniu 18 listopada 2015 r. w Gdańsku na rozprawie
sprawy z powództwa(...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W.
przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w G.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w T.

z dnia 14 kwietnia 2015 r. sygn. akt VI GC 151/14

I. oddala apelację;

II. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 5400 (pięć tysięcy czterysta)

złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Na oryginale właściwe podpisy.

Sygn. akt V ACa 514/15

UZASADNIENIE

Powód(...)sp. z o.o. w W. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) sp. z o.o. w G. kwoty 164.287,74 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia powództwa do dnia zapłaty oraz o zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w podwójnej wysokości.

W uzasadnieniu powód wskazał, że zawarł z pozwanym(...)umowy o współpracy. Następnie okazało się, że pozwany nie posiadał statusu producenta(...). W związku z powyższym powód złożył pozwanemu oświadczenie o uchyleniu się od

skutków prawnych oświadczeń woli złożonych pod wpływem błędu, co obligowało pozwanego do zwrotu świadczenia spełnionego przez powoda w ramach umów o współpracę w wysokości określonej w żądaniu pozwu.

Pozwany w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa prawnego w wysokości stawki minimalnej argumentując, że powód nie działał pod wpływem błędu.

Sąd Okręgowy w T. wyrokiem z dnia 14 kwietnia 2015r. oddalił powództwo oraz zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 7.217zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Powyższy wyrok Sąd I instancji oparł na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych:

Powód prowadzi działalność gospodarczą, polegającą na świadczeniu usług m.in. (...)Działalność tę prowadzi w trzech stacjach serwisowych: w G., w S. i w K..

Pozwana spółka powstała w 2000r., ale nie rozpoczęła działalności i nie została zarejestrowana w KRS. Wcześniej, od 1970r. istniały (...)

W 1994r. powodowa spółka nawiązała współpracę z (...) S.A. w G. (...) produkowanych przez tę spółkę.

Postanowieniem z dnia 23 października 2001r. Sąd Rejonowy w T. (...) ogłosił upadłość (...) S.A. obejmującą likwidację majątku.

Syndyk masy upadłości nadal prowadził (...), ich coroczną autoryzację oraz regularną sprzedaż certyfikatów ponownego przeglądu serwisowego(...). Od 2002r. do 2010r. syndyk zawierał z powodem umowy o współpracy w tym zakresie. W tym okresie (...) S.A. w upadłości nie produkował już(...).

W trakcie trwania postępowania upadłościowego, powód w dniu 30 października 2003r. złożył syndykowi ofertę nabycia praw producenta tj. (...) S.A. w zakresie (...)za kwotę 1.000.000zł, na którą powód nie uzyskał odpowiedzi. Oferta ta została ponowiona w piśmie z 15 grudnia 2003r., z tym że kwotę nabycia określono na 700.000,00 zł. W odpowiedzi na tę drugą ofertę, zarządzeniem sędziego komisarza z dnia 15 kwietnia 2004r. powód został poinformowany, iż prawa do produkcji (...)i ich serwisu nie są przeznaczone do sprzedaży, ponieważ przynoszą pożytki dla masy upadłości i będą przeznaczone do sprzedaży w terminie późniejszym.

Syndyk masy upadłości (...) S.A. w upadłości złożył wniosek do (...) w G. o uznanie (...) dla 6, 10 i 20 osób na zgodność z ustawą z dnia 20 kwietnia 2004r. o wyposażeniu morskim. W dniu 15 lipca 2009r. wystawione zostały świadectwa badania przez (...)dla wnioskowanych typów i wielkości (...) zatwierdzające zgodność wyrobu z wymaganiami określonymi w dyrektywie (...) wyposażenie morskie ze zm., ostatnio zmienionej przez dyrektywę(...)w odniesieniu do środków ratunkowych. Ważność tych świadectw upływała w dniu 14 lipca 2012r.

W dniu 3 grudnia 2010r. w KRS pod nr (...) została zarejestrowana (...) sp. z o.o. w G., której jedynym udziałowcem był upadły.

Sędzia komisarz postanowieniem z dnia 20 kwietnia 2010r. zezwolił syndykowi na sprzedaż z wolnej ręki praw majątkowych należących do masy upadłości w postaci wszystkich udziałów w (...) sp. z o.o. w G. za najwyższą, możliwą do uzyskania cenę. Chęć nabycia udziałów zgłosili byli pracownicy upadłej spółki.

Na mocy umowy z dnia 17 listopada 2010r. syndyk masy upadłości (...) S.A. w upadłości sprzedał wszystkie (...)udziałów w (...) sp. z o.o. w G. pracownikom upadłej spółki (...), K. S. i A. M. za łączną kwotę 4.600,00 zł. Osoby te wchodziły także w skład zarządu (...) sp. z o.o.

W dniu 19 listopada 2010r. sędzia komisarz sporządził notatkę urzędową na okoliczność m.in. przedstawienia przez pełnomocników syndyka zagadnienia uprawnień do certyfikowania i serwisowania(...)produkowanych przez upadłą spółkę, wyjaśniając, iż przez pewien okres czasu będzie istniało zapotrzebowanie na usługi w tym zakresie. Nabyciem

tych uprawnień był zainteresowany pozwany. (...) sp. z o.o. zwróciła się do syndyka z wnioskiem o przeniesienie na nią tych praw.

W dniu 31 stycznia 2011r. między syndykiem masy upadłości (...) S.A. w upadłości, a pozwanym (...) sp. z o.o. w G. została zawarta umowa o przeniesienie prawa do produkcji (...) i praw pochodnych w celu umożliwienia kontynuowania ich produkcji w G., dla podtrzymania kilkudziesięcioletniej tradycji przemysłu (...).

Wcześniej pismem z 15 grudnia 2010r. syndyk masy upadłości (...) S.A. w upadłości zgłosił wniosek do (...) o dokonanie zmian w świadectwach badania wystawionych 14 lipca 2009r. przez zastąpienie w pozycjach „wnioskodawca” i „producent” dotychczasowego podmiotu (...) S.A. nowym podmiotem (...) spółką z o.o.”. Pismem z tej samej daty (...) sp. z o.o. zwrócił się o uznanie go jako producenta (...)(...)

W dniu 31 stycznia 2011r. wystawione zostały nowe świadectwa badania typu(...)w których jako wnioskodawcę ujęto (...) sp. z o.o. Zostało zaświadczone, iż (...)

(...) S.A. przeprowadził stosowne procedury uznania typu wymienionego w świadectwie wyrobu i stwierdził jego zgodność z wymaganiami określonymi w dyrektywie (...) wyposażenie morskie ze zm., ostatnio zmienionej przez dyrektywę (...)w odniesieniu do środków ratunkowych. Świadectwa były ważne do 14 lipca 2012r.

(...) sp. z o.o. poinformowała Urząd Morski w S. o wejściu w posiadanie uprawnień do produkcji i wprowadzeniu (...). Kontrola została przeprowadzona w dniu 17 marca 2011r. Urząd Morski w S. stwierdził, iż pozwana spółka jest producentem wyposażenia morskiego w zakresie (...), a prawa do produkcji i prawa towarzyszące (serwis) przejęła od syndyka masy upadłości (...) S.A. Stwierdzono także, iż (...) sp. z o.o. posiada (...) (...)wydane przez jednostkę notyfikowaną(...) S.A. (...) kontrolę przeprowadzono w dniu 15 listopada 2012r.

(...) S.A. w dniu 15 lipca 2012r. wystawił pozwanemu nowe świadectwa badania typu (...)nr (...), (...), i (...) – (...)Świadectwa te są ważne do 14 lipca 2017r.

W dniu 17 stycznia 2011r. powód zwrócił się do pozwanego o przedłużenie autoryzacji w zakresie atestacji (...) Pismem z dnia 17 lutego 2011r. pozwany zaproponował zawarcie nowej umowy na okres jednego roku począwszy od 31 stycznia 2011r. Podstawowe warunki nie uległy zmianie w stosunku do poprzedniej umowy, wygasłej 23 stycznia 2011r. Wysokość opłat autoryzacyjnych za każdego pracownika zatrudnionego w stacji powoda miała wynosić jak dotychczas – 1.000,00 zł. Powód wyraził zgodę i taka umowa została zawarta. Wcześniej – 20 stycznia 2011r. pozwany sporządził memorandum, w którym powiadomił o tymczasowym przedłużeniu ważności na okres do końca lutego 2011r. dokumentów wystawionych dnia 24 stycznia 2010r., wymienionych w tym memorandum. Jego ważność wygasła w dniu 28 lutego 2011r. bądź w dniu wystawienia nowych dokumentów dla (...) sp. z o.o., zależnie od tego, które z tych zdarzeń nastąpi wcześniej.

Na mocy umowy z 31 stycznia 2011r. pozwany zlecił powodowi prowadzenie serwisu i obrotu handlowego (...) zgodnie z zaleceniami

zawartymi w umowie. Dokonanie uznania punktów serwisowych należących do powoda: w S., K. i G. odbywało się na drodze oddzielnego postępowania dla każdego z tych punktów. Do obowiązków producenta (pozwanego) w zakresie serwisu (...)należało:

- a) realizacja zamówień przedsiębiorstwa na materiały naprawcze i części zamienne,
- b) sprzedaż powodowi żądanej ilości (...),
- c) odpłatne przeszkolenie pracowników stacji w zakresie technicznej obsługi (...) i wydanie stosownego świadectwa,
- d) dokonywanie okresowych inspekcji stacji, co najmniej raz w okresie obowiązywania umowy, na koszt stacji, wraz z wydaniem stosownych zaleceń.

Powód zobowiązał się do kupna od pozwanego, w okresie obowiązywania umowy, 380 świadectw ponownego przeglądu w czterech kwartalnych transzach.

Umowa takiej samej treści została zawarta w dniu 31 stycznia 2012r. Następną umowę strony zawarły 31 stycznia 2013r.

Pozwany wywiązywał się z umów. Wystawiał certyfikaty zaświadczające, iż (...) sp. z o.o.(...) w G., w K. i w S. zostały uprawnione do prowadzenia serwisu (...) produkowanych przez (...) Sp. z o.o. G..

Powód posiadał (...), ale musiało być ono corocznie potwierdzane.

W 2012r. powód na podstawie umowy z pozwanym dokonał przeglądu (...), którym zostały udzielone odpłatnie certyfikaty na okres 12 miesięcy.

W lutym 2014r. powód zaproponował zawarcie kolejnej umowy. Strony podjęły również rozmowy dotyczące sprzedaży powodowi udziałów w pozwanej spółce albowiem powód był zainteresowany ich nabyciem.

Prezes (...)zlecił przeprowadzenie audytu prawnego u pozwanego, który polegał głównie na zapoznaniu się z aktami upadłościowymi w siedzibie Sądu.

Ostatecznie nie doszło do zawarcia umowy sprzedaży udziałów. Pozwany uznał, iż koncepcja zaproponowanej przez powoda umowy inwestycyjnej byłaby dla niego krzywdząca. Powód już wcześniej przypuszczał, że pozwany nie produkuje(...).

Pismami z 16 i 22 lipca 2014r. powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 164.287,74 zł w terminie 7 dni od otrzymania wezwania. Powód powołał się na art. 410

k.c. Dodatkowo w tym drugim piśmie powód uchylił się od skutków prawnych oświadczeń woli złożonych pod wpływem błędu co dotyczących treści umów zawartych z pozwanym o certyfikację i tzw. uznanie serwisowe, z uwagi na fakt, że pozwany podstępem wprowadził powoda w błąd co do posiadanego przez niego statusu producenta(...) firmy (...). Swoje stanowisko powód podtrzymał w piśmie z 25 lipca 2014r. Pozwany nie zgodził się na zapłatę.

Pozwany wystawił autoryzację(...), oprócz powoda.

Przeciwko powodowi toczą się postępowania o cofnięcie atestu w związku z brakiem uznania producenta (...)w 2014r.

Sąd I instancji wskazał, że powyższych ustaleń faktycznych dokonał na podstawie załączonych do akt dokumentów, zeznań świadków oraz stron.

Motywuując swoje rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy wskazał, że pozwany w żadnym razie nie działał podstępem doprowadzając powoda do zawarcia umów o współpracy. Zaznaczył Sąd I instancji, że okolicznością, która wyklucza możliwość skutecznego powoływania się na błąd jest sytuacja, gdy mylne wyobrażenie o treści czynności prawnej zostało spowodowane niedbalstwem strony. Zdaniem Sądu powód, przed zawarciem umowy mógł zapoznać się z dokumentami posiadanymi przez pozwanego co do nabycia praw producenta. Pozwany nie wypowiadał się na temat sposobu nabycia tych praw, traktując tę okoliczność jako nieistotną, ale nic nie stało na przeszkodzie aby powód zażądał przedstawienia stosownych dokumentów. W tej sytuacji nie można mówić o wywołaniu błędu przez pozwanego. Powód już kilka lat wcześniej ubiegał się o nabycie przedmiotowych uprawnień od syndyka, a następnie od udziałowców pozwanego. Przez cały ten czas łączyły go z upadłym, a następnie z pozwanym umowy o współpracy. Niewątpliwie powód obserwował tok postępowania upadłościowego skoro był zainteresowany w nabyciu praw i uzyskał informację, że ich nabycie będzie możliwe w późniejszym okresie. Co istotne, jeszcze w 2014r., tuż przed wniesieniem pozwu, były prowadzone rozmowy między stronami w sprawie sprzedaży. Zaznaczył Sąd Okręgowy, że niezależnie od formy nabycia spornych praw, pozwany został uznany przez (...)za producenta (...) – 6, 10 i

20 – osobowych. Natomiast właściwy Urząd Morski przeprowadza regularnie kontrolę wyposażenia morskiego u pozwanego jako (...) Wyniki kontroli

jednoznacznie wskazują, iż pozwany jako producent wyposażenia morskiego spełnia wszystkie wymagania określone w ustawie z dnia 30 sierpnia 2002r. o systemie zgodności i ustawie z dnia 20 kwietnia 2004r. o wyposażeniu morskim. Pozwany dysponuje dokumentacją (...)i ma zdolności organizacyjno – finansowe w zakresie(...)

Stacje atestacji urządzeń i wyposażenia statku, podlegają, zgodnie z przepisami konwencji (...), uznawaniu oraz nadzorowi dyrektora Urzędu Morskiego (art. 17 pkt 1 i 2 ustawy z dnia 18 sierpnia 2011r. o bezpieczeństwie morskim). Uznania dokonuje się na mocy decyzji po przeprowadzeniu kontroli polegającej na sprawdzeniu wymagań w zakresie bazy technicznej stacji atestacji oraz kwalifikacji jej personelu. Potwierdzeniem uznania jest świadectwo uznania. Urząd Morski bada także, czy dany podmiot ma zawartą umowę o współpracy z producentem. Producent wyposażenia morskiego podlega również uznaniu, którego dokonują tzw. jednostki notyfikujące, do których zalicza się (...)

Zgodnie z § 3 pkt 6 rozporządzenia Ministra Transportu, Budownictwa i Gospodarki morskiej z dnia 28 lutego 2012r. w sprawie stacji atestacji urządzeń i wyposażenia statków (Dz.U. z 20.03.2012r.), właściciel stacji, osoby reprezentujące stacje lub ich pełnomocnicy, powinni posiadać stały, udokumentowany kontakt z producentem poszczególnych urządzeń i wyposażenia statku w celu aktualizacji instrukcji obsługi oraz zapoznania się ze zmianami konstrukcyjnymi, zmianami wyposażenia i materiałów używanych do produkcji właściwego sprzętu. W świetle obowiązujących przepisów, nie ulega wątpliwości, iż zawarcie umowy o współpracy z pozwanym pozwoliło powodowi na uzyskanie decyzji administracyjnej uznającej go za stację atestacji (...). Na podstawie umów z pozwanym powód prowadził działalność przez trzy lata i osiągał z tego tytułu dochody.

Chybiony był także zarzut powoda, iż umowa o przeniesienie praw do produkcji i praw pokrewnych z dnia 31 stycznia 2011r. zawarta między syndykiem a pozwanym, jest nieważna z uwagi na brak postanowienia sędziego komisarza w przedmiocie wyrażenia zgody na jej zawarcie. Pozwany faktycznie dysponuje tymi uprawnieniami i spełnił wszystkie wymogi do nadania mu przez właściwą jednostkę notyfikującą statusu producenta. Zostało to potwierdzone świadectwami badań typu(...), które są ważne do 14 lipca 2017r. Dodatkowo pozwany przechodzi pozytywnie wszystkie kontrole (...)

(...). Nawet przy przyjęciu, że przeniesienie praw nastąpiło z uchybieniem przepisów prawa upadłościowego co do formy wyrażenia zgody przez sędziego komisarza, to nie pozbawia to pozwanego faktycznie nabytych uprawnień stwierdzonych stosownymi decyzjami i innymi dokumentami. Zresztą stanowiło to podstawę do uznania powoda w drodze decyzji administracyjnej w oparciu o zawarte umowy o współpracy, za stację serwisową(...)przez Urząd Morski w S..

Zdaniem Sądu Okręgowego istniały także podstawy do przyjęcia, że powództwo było sprzeczne z zasadami współzycia społecznego (art. 5 k.c.) albowiem powód zmierza do osiągnięcia podwójnej korzyści kosztem pozwanego. Powód za świadczenie usług uzyskał bowiem od innych podmiotów wynagrodzenie przekraczające wysokość dochodzonej od pozwanego kwoty.

O kosztach postępowania Sąd I instancji orzekł na podstawie art. 98 kpc zgodnie z zasadą odpowiedzialności strony za wynik sprawy.

Od powyższego wyroku apelację wniósł powód zaskarżając wyrok w całości oraz zarzucając:

I. naruszenie przepisów postępowania, to jest art. 328 § 2 kpc w zw. z art. 397 pkt 5 kpc poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na:

a) odmowie wskazania przez Sąd w oparciu o jakie okoliczności faktyczne i przepisy prawne wyznaczono status producenta (...) produkcji upadłej (...) S.A. względem pozwanej, tj. w szczególności czy za podstawę nabycia przez pozwaną praw do produkcji i praw pochodnych względem (...)(...)należy uznać:

#.

- umowę z dnia 31 lipca 2011r. o przeniesieniu w/w praw czy też
- świadectwa badania produktu t. (...) (...) wystawione przez (...) S.A. czy też
- protokoły kontroli sporządzone przez pracowników Urzędu Morskiego w S. z dnia 17 marca 2011r od 15 listopada 2012r. czy może wreszcie
- stan faktyczny w postaci zdolności organizacyjno - technicznych do produkcji (...) marki (...) produkcji dawnego (...) S.A. w G.

b) odmowę zbadania czy umowa z dnia 31 stycznia 2011r. zawarta przez pozwaną z syndykiem masy upadłości (...) S.A. w G. jest umową ważną wyrażającą się w pominięciu zarzutów wskazanych przez stronę powodową co do ważności w/w umowy, tj. zarzutu naruszenia przez w/w umowę przepisu art. 387 § 1 kc oraz 75¹ kc w zw. z art. 73 § 2 kc, a także niewskazanie dlaczego zarzut naruszenia przez czynności art. 115 w zw. z art. 112 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 października 1934r. Prawo upadłościowe w zw. z art. 354 kpc i art. 58 § 2 kc zdaniem Sądu nie uzasadniania stwierdzenia nieważności w/w umowy;

c) odmowie wskazania dlaczego Sąd odmówił wiarygodności zeznaniom świadka J. M. (1) oraz Prezesa Zarządu powódki J. D. w zakresie dotyczącym przyczyn zerwania umów w sprawie nabycia udziałów przez powódkę w pozwanej spółce, mimo że zeznania w/w osób Sąd ocenił w pozostałym zakresie jako w pełni wiarygodne i przystające tak do treści dokumentów jak i stanowiska strony powodowej - co w konsekwencji przesądziło o pozbawieniu strony powodowej możliwości obrony swych w postępowaniu w I instancji oraz o braku możliwości kontroli instancyjnej zaskarżonego orzeczenia;

II. naruszenie prawa procesowego, tj. art. 115 w zw. z art. 112 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 października 1934r. Prawo upadłościowe w zw. z art. 354 kpc i art. 58 § 1 kc poprzez ich niewłaściwe zastosowanie, tj. przyjęcie, że zbycie praw do produkcji na mocy umowy z dnia 31 lipca 2011r., które nastąpiło bez zachowania procedury przewidzianej w przepisach prawa upadłościowego na skutek zupełnie odformalizowanej decyzji Sędziego - Komisarza, podjętej i wykonanej z rażącym naruszeniem przepisów prawa upadłościowego oraz kodeksu postępowania cywilnego może wywołać skutek prawny w postaci skutecznego przejścia w/w praw do produkcji, gdy tymczasem naruszenie w/w przepisów prowadzi do uznania w/w czynności prawnej za bezwzględnie nieważną, co w efekcie przesądziło o braku jakiegokolwiek sukcesji prawnej pod tytułem syngularnym po (...) S.A. i o braku posiadania przez pozwaną statusu producenta sprzętu ratunkowego wyprodukowanego przez (...) S.A.;

III. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 387 § 1 kc poprzez jego niezastosowanie, tj. przyjęcie, że umowa z dnia 31 lipca 2011r. skutecznie przeniosła prawa do produkcji (...) na pozwaną gdy tymczasem umowa ta jako bezprzedmiotowa i obejmująca świadczenie obiektywnie niemożliwe jest nieważna i nie może wywołać skutku prawnego, co doprowadziło do bezzasadnego przyjęcia, że na dzień rozstrzygnięcia pozwana jest producentem w sytuacji, gdy spółka takiego statusu nie posiada;

IV. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 75¹ § 1 kc w zw. z art. 73 § 2 kc poprzez ich niezastosowanie i przyjęcie, że umowa z dnia 31 lipca 2011r. mając w istocie (potencjalnie) charakter umowy o zbycie zorganizowanej części przedsiębiorstwa może zostać zawarta w formie pisemnej, gdy tymczasem z treści w/w przepisów wynika wprost, że taka umowa powinna mieć formę pisemną z podpisami notarialnie poświadczonymi, a brak tej formy powoduje nieważność czynności prawnej, co w efekcie doprowadziło Sąd do przyjęcia, że w/w czynność jest ważna, gdy tymczasem umowa ta jest bezwzględnie nieważna, co przesądza o nieskuteczności nabycia spornych praw;

V. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 4 i art. 6 ustawy z dnia 20 kwietnia 2004r. o wyposażeniu morskim w zw. z art. 40, 40g oraz art. 40i ust. 6 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002r. o systemie oceny zgodności poprzez:

a) ich błędną wykładnię, tj. dokonanie niedozwolonej ekstrapolacji w.w przepisów prawa, tj. uznanie, że przepisy te uprawniają organ wyspecjalizowany lub jednostkę notyfikującą, przeprowadzając badania produktu w trybie ustawy, do przesądzenia w sposób konstytutywny o statusie danego podmiotu jako producenta wyposażenia morskiego w rozumieniu § 2 i § 3 rozporządzenia Ministra Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej z dnia 28 lutego 2012r. w sprawie stacji atestacji urządzeń i wyposażenia morskiego, gdy tymczasem konkluzja taka nie wynika z żadnego przepisu prawa oraz jest sprzeczna z ogólnymi zasadami prawa administracyjnego, a także jest sprzeczna ze stanowiskiem samego organu nadzoru wyrażonym w piśmie z dnia 30 marca 2015r., jak również z treścią samych protokołów badania, sporządzanych przez pracowników Urzędu Morskiego w S., w których wskazano wprost, że podstawą do

uznania pozwanej za producenta (...)była umowa z dnia 31 stycznia 2011r. o przeniesieniu praw do produkcji P. i praw pokrewnych, co doprowadziło Sąd I instancji do bezzasadnej konkluzji, że stanowisko w.w podmiotów w zakresie statusu pozwanej jako producenta(...)ma jakiegokolwiek znaczenie na gruncie w/w rozporządzenia, a także przedmiotowej sprawy, co w konsekwencji przesądziło o błędnym przypisaniu stronie pozwanej statusu producenta (...), którego w rzeczywistości pozwana nie posiada;

b) ich niewłaściwe zastosowanie poprzez przyjęcie, że badanie zgodności produktu z wymaganiami, przeprowadzone przez organ wyspecjalizowany lub jednostkę notyfikującą w odniesieniu do ściśle określonych modeli danego produktu, przesądza także o uznaniu podmiotu, który wnosi o badanie w/w produktu za producenta także innych wyrobów, nieobjętych badaniem, gdy tymczasem taka konkluzja ma charakter wniosku contra legem i nie znajduje oparcia w żadnych przepisach prawa, co doprowadziło Sąd do błędne wniosku, że uznanie pozwanej na producenta (...)S.A oraz Urząd Morski przesądza jednocześnie o uznaniu pozwanej za producenta P. o modelach (...)co z kolei doprowadziło Sąd do błędnej konkluzji, że pozwana jest producentem (...)przez stronę powodową;

II. naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 233 § 1 i 2 kpc poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na bezzasadnym przyjęciu, że strona pozwana posiada zdolności organizacyjno - techniczne do produkcji (...), gdy tymczasem wnioski takie nie wypływa z żadnego ze zgromadzonych w materiale dowodowym środków, a wręcz przeciwnie, jest on sprzeczny z ustalonymi w toku postępowania faktami, a także jest sprzeczny z samym stanowiskiem pozwanej, wyrażonym przez Prezesa Zarządu pozwanej spółki (...) na rozprawie w dniu 30 marca 2015r. co z kolei doprowadziło Sąd do bezzasadnej konkluzji, że pozwana jest faktycznym producentem (...)

III. naruszenie art. 233 § 1 kpc poprzez niewłaściwe zastosowanie, tj.:

a) poprzez przyjęcie, że błąd powoda co do statusu pozwanego wynikał tylko z niedbalstwa powoda w zakresie ustalenia statusu pozwanego jako producenta (...) w momencie rozpoczęcia współpracy stron, gdy tymczasem ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, że z uwagi na zapewnienia pozwanej w w/w zakresie, zbieżność w organach (...) S.A. i pozwanego, a także z uwagi na zbliżoną nazwę, logo, a także deklarowany przedmiot działalności, jak również z uwagi na wyraźną deklarację pozwanego w w/w zakresie powód działał w usprawiedliwionym przekonaniu, że ma do czynienia z producentem (...), a jego działaniu w tym zakresie nie można cech niedbalstwa, tj. rażącego braku dbałości o własne interesy, niezależnie od faktu, że ewentualnie niedbalstwo i tak nie przesądzałoby o braku błędu wywołanego przez pozwanego w/w zakresie z uwagi na fakt, że to właśnie pozwana wywołała i utrzymywała powódkę w przekonaniu, że jest ona producentem (...)w rozumieniu przepisów rozporządzenia;

b) bezzasadne przyjęcie, że w dniu 17 stycznia 2011r. powód zwrócił się do pozwanego o przedłużenie autoryzacji w zakresie(...)gdym tymczasem z treści dokumentów - faxu z dnia 17 stycznia 2011r. stanowiącego załącznik do odpowiedzi na pozew, którego prawdziwości powód nie kwestionował - wynika wprost, że w/w piśmie strona powodowa zwróciła się nie do pozwanej, a do (...) S.A, a więc do podmiotu, którego powód uznawał za rzeczywistego producenta (...), w odpowiedzi na to pismo powód otrzymał informację od pozwanego wyrażoną w piśmie z dnia 17 lutego 2011r., w którym to piśmie strona pozwana jasno określiła się jako podmiot upoważniony do wykonywania uprawnień serwisowych względem sprzętu ratunkowego (...) S.A. G., co w efekcie doprowadziło Sąd do niezgodnej z prawdą

konkluzji jakoby po powzięciu wiadomości o nowym podmiocie powód nie wycofał się ze współpracy z pozwanym, sam zwrócił się o jej przedłużenie, gdy tymczasem z w.w wynika, że powód zwrócił się o przedłużenie współpracy z (...)

(...) S.A. w G., a dopiero po otrzymaniu od pozwanego zapewnienia co do jej statusu jako producent (...) zdecydował się na zawarcie umowy z pozwaną, co w sposób ewidentny świadczy o wprowadzeniu powoda w błąd przez pozwanego;

c) bezzasadne przyjęcie, niezgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, że powód nie pozostawał w błędnym przekonaniu co do statusu pozwanego jako producenta (...) w zw. z zapewnieniami pozwanego w tym zakresie, gdy tymczasem ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego (pisma od pozwanej do powódki z dnia 17 lutego 2011r. oraz pozostałych pism zawierających korespondencję stron) wynika wprost, że pozwany od samego początku swojej działalności jako podmiotu upoważnionego do wykonywania nadzorczym uprawnień serwisowych zapewniał powoda o tym, że jest producentem (...), a także poprzez odmowę zinterpretowania współpracy stron w okresie do 2011-2014 jako przejaw pozostawania przez powoda w błędzie co do statusu pozwanego jako producenta, gdy tymczasem okoliczności powyższe przy prawidłowej ich interpretacji świadczą wprost o tym, że powód został przez pozwaną w w/w zakresie wprowadzony w błąd, a także że w błędzie tym pozostawał do roku 2014, kiedy to na skutek braku gotowości do wyraźnego złożenia oświadczenia w/w zakresie powód podjął szczegółowe próby weryfikacji twierdzeń pozwanego;

d) poprzez odmowę uznania, że powodem zerwania rozmów stron w przedmiocie nabycia udziałów był odmowa oświadczenia w treści stosownego aktu notarialnego przez pozwanego, że pozwany dysponuje prawami do produkcji (...) oraz że na tę okoliczność godzi się ponosić odpowiedzialność kontraktową wobec powoda przy jednoczesnym uznaniu, że zeznania świadka J. M. (1) i przesłuchiwanego w charakterze strony J. D., którzy zeznawali zgodnie z w/w stanowiskiem, były spójne, logiczne i zgodne z materiałem faktycznym i prawnym, przy jednoczesnym pominięciu wskazania dlaczego w tym zakresie zeznaniom w/w osób Sąd I instancji nie

dał wiary, przez co Sąd I instancji dopuścił się dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów i co w efekcie doprowadziło go do błędnej konkluzji co do braku pozostawania przez stronę powodową w błędzie co do statusu producenta aż do początku 2014r., a także błędne przyjęcie, że w/w zakresie strona pozwana nie działała w sposób podstępny, co w sposób bezpośredni wpłynęło na treść rozstrzygnięcia niniejszej sprawy;

IV. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 86 § 1 i 2 kc poprzez odmowę jego zastosowania w sytuacji, gdy z materiału faktycznego wynika wprost, że pozwany za pomocą podstępu wprowadził powoda w błąd co do posiadania przez siebie statusu producenta (...) co przesądziło o błędnym uznaniu odstąpienia przez powoda od umów o współpracę zawartych z pozwanym jako bezskutecznych i bezzasadnym oddaleniu powództwa, ewentualnie naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 84 § 1 i 2 kc poprzez jego niezastosowanie w sytuacji uznania, że pozwany nie działał podstępnie, ale jedynie w sposób zawiniony lub niezawiniony wprowadził powoda w błąd co do własnego statusu jako producenta (...), co przesądziło o błędnym uznaniu odstąpienia przez powoda od umów o współpracę zawartych z pozwanym jako bezskutecznych i bezzasadnym oddaleniu powództwa oraz art. 405 kc w zw. z art. 410 § 2 kc poprzez jego niezastosowanie w sytuacji gdy kwoty otrzymane przez pozwanego w związku z realizacją umów, od których skutków strona powodowa uchyliła się na podstawie art. 86 i art. 84 kc miały charakter świadczenia nienależnego, co obliżowało Sad do zasądzenia ich zwrotu.

V. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 5 kc poprzez jego niewłaściwe zastosowanie poprzez błędne przyjęcia, że przedmiotowe powództwo stanowi nadużycia prawa podmiotowego, zmierzać ma bowiem do osiągnięcia przez powoda podwójnej korzyści kosztem pozwanego, a wynikające z faktu, że powód z tytułu świadczonych podmiotom trzecim usług serwisowych uzyskał kwoty przekraczające kwotę dochodzą niniejszym powództwem, gdy tymczasem konkluzja to pomija w zupełności fakt, że wynagrodzenie powódki za w.w czynności obejmowało wynagrodzenie za czynności serwisowe, a nie odsprzedaż certyfikatów i mogłoby rodzić potencjalną odpowiedzialność

powoda względem podmiotów trzecich, natomiast nijak nie można mówić o wzbogaceniu kosztem pozwanego, skoro pozwany jako podmiot nieposiadający statusu producenta (...) nie może rościć sobie jakichkolwiek praw do kwoty uzyskanych od powoda w związku z realizacją umowy, której stroną mógł być efektywnie jedynie producent(...), a

także pominięcie okoliczność, że strona pozwana uzyskała przedmiotowe świadczenie z naruszeniem zasad współzycia społecznego, tj. w wyniku wprowadzenia powódki w błąd co do własnego statusu (niezależnie od tego, czy to w sposób podstępny czy też w jakikolwiek inny) co przesądza o tym, że pozwany jako podmiot naruszający zasady współzycia społecznego nie może jednocześnie z tego faktu czynić zarzutu powodowi, jak również zaniechania wskazania, jakie konkretnie zasady współzycia społecznego miał naruszyć powód niniejszym powództwem, co w efekcie doprowadziło Sąd do bezzasadnego zastosowania w.w. przepisu.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez uwzględnienie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów postępowania za obie instancje.

Pozwany w odpowiedzi na apelację powoda wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od powoda na jej rzecz zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powoda nie jest zasadna.

Chybiony jest zarzut zmierzający do wykazania nieważności postępowania, którego skarżący upatrywał w rzekomym niewskazaniu w uzasadnieniu przez Sąd I instancji motywów rozstrzygnięcia (art. 379 pkt 5 kpc w zw. z art. 328 § 2 kpc).

W pierwszej kolejności należy wskazać, że przesłanka nieważności postępowania w postaci pozbawienia strony możliwości obrony swych praw zgodnie z powszechnie aprobowanym w orzecznictwie poglądem polega na tym, że z powodu wadliwości

procesowych sądu lub strony przeciwnej, będących skutkiem naruszenia konkretnych przepisów kodeksu postępowania cywilnego, strona nie mogła brać i nie brała udziału w postępowaniu lub jego istotnej części (zob. wyrok SN z dnia 10 maja 1974 r., II CR 155/74, OSP 1975, z. 3, poz. 66; postanowienie SN z dnia 6 marca 1998 r., III CKN 34/98, Prok. i Pr.-wkl. 1999, nr 5, poz. 41; wyrok SN z dnia 13 czerwca 2002 r., V CKN 1057/00, LEX nr 55517). W świetle powyższego stwierdzić trzeba, że nie jest możliwe naruszenie tego przepisu w sposób wskazany w apelacji powoda. Jednocześnie nie ulega wątpliwości, że powód brał udział w postępowaniu, w tym rozprawie poprzedzającej ogłoszenie wyroku.

Dodatkowo wyjaśnić należy, że zarzut naruszenia art. 328 § 2 kpc może być skutecznie podniesiony jedynie w wyjątkowych sytuacjach, gdy treść uzasadnienia uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny motywów, które doprowadziły do wydania orzeczenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 stycznia 2010r., I UK 244/09, niepubl., Lex nr 577821; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 2010r., II UK 148/09, niepubl., Lex nr 577847; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 października 2009r., I CSK, niepubl., Lex nr 553674), z czym jednak nie mamy do czynienia w niniejszej sprawie. Do wniosku takiego prowadzi analiza uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia oraz apelacji wywiedzionej przez powoda.

Wbrew odmiennym twierdzeniom skarżącego, Sąd I instancji dokonał oceny zebranego materiału dowodowego, bez przekroczenia granic określonych w art. 233 § 1 kpc i poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne. Ustalenia te Sąd Apelacyjny przyjął także za podstawę własnego rozstrzygnięcia uznając, że nie zachodzi potrzeba ponownego ich przytaczania.

Dodatkowo Sąd Apelacyjny ustalił, że w dniu 19 listopada 2010r. Sędzia - komisarz zezwolił na przeniesienie uprawnień do certyfikowania i serwisowania (...)upadłej na (...) sp. z o.o. w G. w notatce urzędowej z dnia 19 listopada 2010r., która została przez niego własnoręcznie podpisana (dowód - notatka k.88).

Dalsze rozważania dotyczące podnoszonych przez skarżącego zarzutów poprzedzić należy wyjaśnieniem zagadnienia błędu jak i definicji słowa producent. Nie można bowiem ustalić czy powód pozostawał w błędzie przy braku ustalenia jak należy rozumieć pojęcie producent.

I tak błąd wyraża się w mylnym wyobrażeniu o rzeczywistym stanie sprawy (o prawdziwym stanie rzeczy), a więc na gruncie niniejszej sprawy na błędnym przekonaniu powoda, że pozwany jest producentem(...).

Niezbędna jest zatem analiza co strony rozumiały przez pojęcie producenta zawierając sporne umowy i czy przyjęta przez strony definicja pojęcia producenta nie była zgodna z rzeczywistym stanem rzeczy. Innym słowy czy pozwany faktycznie nie był producentem w przyjętym w umowach przez strony tego słowa znaczeniu. Konieczne okazało się zatem dokonanie wykładni spornego pojęcia, zwłaszcza że strona powodowa wskazywała na różne definicje tego wyrażenia. I tak powód podnosił, że pozwany nie jest producentem, ponieważ faktycznie nie produkuje (...), następnie dlatego, że nie posiada zdolności organizacyjno - produkcyjnych do produkcji (...)lub też z tej przyczyny, że nie nabył ważnie uprawnień produkcyjnych i innych praw pochodnych do rzeczonych (...).

Niezbędne było zatem dokonanie wykładni spornej umowy w świetle przesłanek z art. 65 kc. Z uwagi na to, że strony zawarły umowę w formie pisemnej, wykładni podlegały zatem ujęte w formie pisemnej oświadczenia woli stron, składające się na tę umowę. Nie jest bowiem możliwe ustalenie woli stron, a w konsekwencji treści dokonanej przez nie czynności prawnej, w oderwaniu od tak doniosłego faktu, jak materialne zwerbalizowanie tych oświadczeń.

Na tle przepisu art. 65 kc przyjmuje się metodę kombinowaną wykładni oświadczeń zawartych w umowach. Stosowanie metody kombinowanej do oświadczeń woli obejmuje zasadniczo dwie fazy. W pierwszej fazie sens oświadczenia woli ustala się, mając na uwadze rzeczywiste ukonstytuowanie się znaczenia między stronami. Na tym etapie wykładni priorytetową regułą interpretacyjną oświadczeń woli składanych indywidualnym adresatom stanowi rzeczywista wola stron. Zastosowanie tej reguły wymaga wyjaśnienia, jak strony rzeczywiście rozumiały złożone oświadczenie woli, a w szczególności, jaki sens łączyły z użytym w oświadczeniu woli zwrotem lub wyrażeniem. W razie ustalenia, że były to te same treści myślowe, pojmowany zgodnie sens oświadczenia woli trzeba uznać za wiążący. Jeżeli natomiast okaże się, że strony nie przyjmowały tego samego znaczenia oświadczenia woli, konieczne jest przejście do drugiej fazy wykładni (obiektywnej), w której właściwy dla prawa sens oświadczenia woli ustala się na podstawie przypisania normatywnego, czyli tak, jak adresat sens ten

rozumiał i rozumieć powinien. Za wiążące uznać trzeba w tej fazie wykładni takie rozumienie oświadczenia woli, które jest wynikiem starannych zabiegów interpretacyjnych adresata. Decydujący jest normatywny punkt widzenia odbiorcy, który z należytą starannością dokonuje wykładni zmierzającej do odtworzenia treści myślowych osoby składającej oświadczenie woli. Przeważa tu zatem ochrona zaufania odbiorcy oświadczenia woli nad wolą, a ściślej nad rozumieniem nadawcy. Nadawca bowiem formułuje oświadczenie i powinien uczynić to w taki sposób, aby było ono zgodnie z jego wolą zrozumiane przez odbiorcę. Wykładnia obiektywna sprzyja pewności stosunków prawnych, a tym samym i pewności obrotu prawnego.

Z zebranego w sprawie materiału dowodowego nie wynika, by strony rozumiały w ten sam sposób pojęcie producenta(...) zawarte w spornych umowach.

Niezbędne zatem było dokonanie wykładni obiektywnej, a więc ustalenie takiego znaczenia pojęcia, które powinien przypisać mu adresat. Zgodnie z art. 65 § 2 kc w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu.

Z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że umowy te stanowiły kontynuację współpracy, która łączyła powoda z (...) S.A. w latach 2002-2010. Zmiana treści umów dotyczyła jedynie zmiany strony. Umowy te były niezbędną przesłanką do uznania powoda przez odpowiedni Urząd Morski za autoryzowaną stację serwisową rzeczonych (...)i taki był cel ich zawarcia. A zatem w rozumieniu umowy - ze względu na jej cel polegający na autoryzowanym (...)przez powoda - producentem jest podmiot, który został wskazany jako producent w odpowiednim

świadczenie badania. W okolicznościach niniejszej sprawy nie ulega zatem wątpliwości, że nie mamy tu do czynienia z błędem, ponieważ nie zachodzi sprzeczność z wynikającym z umów znaczeniem pojęcia producent, a rzeczywistym stanem rzeczy. Pośrednio także z pism powoda kierowanych do syndyka z ofertą kupna praw producenckich i pochodnych skierowanych do syndyka (k.90-91) wynika, że powód chciał nabyć prawa producenckie i pochodne w celu przejęcia m.in. praw nadzorczych nad serwisem. Powód zawierając sporne umowy chciał uzyskać status autoryzowanego s., a do tego niezbędna była współpraca z producentem, a więc podmiotem wskazanym w odpowiednim świadectwie jako producent. Warunek ten został spełniony przez pozwanego, który uzyskał stosowne świadectwa ze wskazaniem go jako producenta.

Jednocześnie wyjaśnić należy, że nie ulega wątpliwości, że urzędy morskie nie wydają odrębnych decyzji o uznaniu danego podmiotu za producenta, lecz jedynie przeprowadzają kontrolę podmiotów, które zostały wskazane przez jednostkę notyfikującą w świadectwie badania za producenta.

Niezależnie od przyjętego przez strony znaczenia pojęcia producent stwierdzić należy, że w okolicznościach niniejszej sprawy nie można uznać, że błąd powoda polegał na przeświadczeniu, że pozwany faktycznie produkuje (...). Nie sposób bowiem przyjąć zgodnie z zasadami właściwego kojarzenia faktów, by faktycznie powód w takim przeświadczeniu pozostawał. Powód prowadzi bowiem od lat działalność gospodarczą w zakresie serwisowania nie tylko (...) należących do powoda, był bowiem przedstawicielem czołowych producentów i sam chciał nabyć te prawa m.in. w celu nadzoru nad (...)dotychczas wyprodukowanych przez upadły (...) (pismo z 30 października 2002r. - k.90-91) za znaczną kwotę. Nadto w trakcie współpracy z upadłym jak i pozwanym skarżący serwisując (...)mógł z łatwością zauważyć, że nie pojawiają się nowo wyprodukowane(...). Nadto powód zawierał umowy o współpracy z upadłym mając pełną świadomość, że nie produkuje on (...) (zeznania świadka J. M. (2) k.670-737), a zatem okoliczność faktycznego produkowania nowych(...)nie była dla niego istotna przy zawieraniu umów o współpracy także z pozwanym. Tak samo należy ocenić kwestię pozostawiania powoda w błędzie co do możliwości produkcyjno - technicznych pozwanego do budowy (...)

Nie sposób także przyjąć, by powód pozostawał w błędnym przekonaniu, że pozwany nie nabył skutecznie spornych praw z uwagi na brak zgody sędziego - komisarza. Nie ulega wątpliwości, że zezwolenie na sprzedaż z wolnej ręki wymaga zgody sędziego - komisarza w formie postanowienia. Zgoda taka została udzielona co wynika z treści spornej notatki z dnia 19 listopada 2010r. (k.88), zaś uchybienia formalne nie pozbawiają jej waloru aktu jurysdykcyjnego (patrz: wyrok SA w Katowicach z dnia 7 października 2010r., V ACa 225/10, Lex nr 846527). Niezasadny zatem okazał się również zarzut nieważności umowy nabycia przez pozwaną praw producenckich i serwisowych (...)

Zgodzić się należy z Sądem I instancji, że okolicznością, która wyklucza możliwość powoływania się przez powoda na błąd jest sytuacja, gdy mylne wyobrażenie o treści czynności prawnej zostało spowodowane niedbalstwem strony. Powód miał możliwości każdorazowo, przy zawieraniu umów o współpracy sprawdzić okoliczności zawarcia

umowy o przeniesienie praw producenckich i pochodnych. Brak jest też podstaw do przyjęcia, że pozwany w jakikolwiek sposób wywołał błąd lub że o nim wiedział lub mógł z łatwością zauważyć. Nadmienić także należy, że z(...) umów o współpracę wynika w sposób jasny, że powód nie mógł oczekiwać produkcji nowych (...) przez pozwanego (k.99).

Chybione są twierdzenie skarżącego, że uznanie pozwanego na producenta (...) S.A oraz Urząd Morski nie przesądza jednocześnie o uznaniu pozwanego za producenta(...), co z kolei doprowadziło Sąd do błędnej konkluzji, że pozwany jest producentem (...) serwisowanych przez stronę powodową. Taki wniosek nie wynika z ustaleń faktycznych Sądu I instancji. Nadto świadectwo nie zostało ograniczone do jakichkolwiek modeli(...).

Chybiony jest zarzut naruszenia art. 233 § 1 kpc, zaś z ustaleń faktycznych Sądu I instancji nie wynika by pozwany faktycznie produkował (...) marki S.. Co się tyczy zarzutów w przedmiocie ustaleń co do statusu pozwanego jako producenta to jak wyżej wskazano pozwany posiada taki status zgodnie z przyjętym w umowie znaczeniem tego słowa, zaś przeciwne zarzuty skarżącego - oparte na innym rozumieniu tego pojęcia - nie mogły z tej przyczyny odnieść zamierzonego skutku. Podkreślić należy, że z zeznań świadka J. M. (1) wynika, że miał wiedzę, iż po 2005r.(...)nie

były produkowane (k.670 i k.737). Przyjęcie przez Sąd Okręgowy, że zachowanie powoda przy zawieraniu umowy było niedbałe stanowi materię stosowania prawa, nie zaś ustaleń faktycznych i zostało już omówione. Wyjaśnić przy tym należy, że okoliczność, że to pozwany poinformował powoda o tym, że jest nowym podmiotem upoważnionym do wykonywania uprawnień serwisowych nie zmienia oceny działania powoda, który nie podjął żadnych czynności w ramach należytej staranności wymaganej w stosunkach handlowych w celu weryfikacji tej informacji. Co się tyczy negocjacji w sprawie nabycia udziałów i przyczyn wycofania się powoda z możliwości zawarcia umowy wskazać należy, że z zeznań świadka J. M. (1) wynika, iż po przeprowadzeniu audytu prawnego powód powziął wątpliwości co do tego, że pozwany nabył prawa producentkie i pochodne i nie był w stanie przekonać powoda, że takie prawa posiada (k.670 i k.737).

Niezasadny jest zarzut naruszenie art. 387 § 1 kc, albowiem brak jest jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, że umowa o przeniesieniu praw producentkich jest nieważna z uwagi na obiektywną niemożliwość świadczenia. Świadczenie niemożliwe to takie zachowanie zobowiązanego, które nie może być zrealizowane według kryteriów obiektywnych przez żadną osobę. Tej okoliczności skarżący w żadnej sposób nie dowiódł, co więcej przeczy temu jego własne zachowanie polegające na dążeniu do nabycia spornych praw. Nie sposób bowiem przyjąć by pozwany zmierzał do zawarcia umowy w celu nabycia tych praw gdyby ich wykonanie nie byłoby możliwe. Zaznaczyć także należy, że pozwany jako nabywca tych praw uzyskał stosowne świadectwa badań od (...) i posiada uprawnienia do certyfikowania i serwisowania (...).

Przeciwnie niż wywodzi skarżący umowa o nabyciu praw producentkich i pochodnych nie może być zakwalifikowana jako umowa zbycia zorganizowanej części przedsiębiorstwa (art.75¹ kc) albowiem nie mamy w przypadku tej umowy do czynienia z zorganizowanym zespołem składników niematerialnych i materialnych w rozumieniu art. 55¹ kc, lecz jedynie ze zbyciem praw. Umowa z dnia 31 stycznia 2011r. nie jest umową zbycia przedsiębiorstwa, ani zbycia zorganizowanej części przedsiębiorstwa, gdyż dotyczy tylko zbycia praw do produkcji i praw pochodnych, bez przeniesienia bazy produkcji, parku maszynowego, nieruchomości, a więc tego wszystkiego, co stanowi o istnieniu przedsiębiorstwa w sensie materialno - prawnym.

Niezasadne są zarzuty naruszenia art. 4 i art. 6 ustawy z dnia 20 kwietnia 2004r. o wyposażeniu morskich w zw. z art. 40, 40g i art. 40i ust. 6 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002r. o systemie oceny zgodności. Urzędy morskie nie wydają odrębnych decyzji o uznaniu danego podmiotu za producenta, lecz jedynie przeprowadzają kontrolę podmiotów, które zostały wskazane przez jednostkę notyfikującą w świadectwie badania za producenta. Jak już jednak wyżej wskazano dla stron niniejszego postępowania przy zawieraniu umowy istotne było to, że pozwany jest wskazany jako producent w świadectwa badania, a zatem zarzuty apelacji zmierzające do wykazania, że pozwany wedle innych kryteriów nie jest producentem należało uznać za bezprzedmiotowe.

W okolicznościach niniejszej sprawy nie doszło też do naruszenie art. 86 § 1 i 2 kc i art. 84 § 1 i 2 kc, skoro jak już wyjaśniono powód nie pozostawał w błędzie co do statusu pozwanego jako producenta. Jednocześnie, przeciwnie niż wywodzi skarżący, zgodzić się należy z Sądem I instancji, że przedmiotowe powództwo stanowi nadużycie

prawa w rozumieniu art. 5 kc, skoro skarżący nie poniósł żadnego uszczerbku w swoim majątku.

Reasumując twierdzenia i zarzuty apelacji nie zasługiwały na uwzględnienie, wobec czego Sąd Apelacyjny na podstawie art.385 kpc orzekł jak w punkcie I sentencji wyroku.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Apelacyjny orzekł jak punkcie II sentencji wyroku na podstawie art. 98 § 1 i 3 kpc w zw. z art. 108 § 1 kpc i w oparciu o § 6 pkt 7 i § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jednolity: Dz. U. z 2013r., poz. 490) obciążając nimi - zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania - powoda jako stronę przegrywającą postępowanie.